Nr. 17 Warszawa, 1 grudnia 1921 r. Rok V.

SIŁA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH I ZAGADNIENIOM PIENIĘŻNYM

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH W WARSZAWIE

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: WARSZAWA, JASNA 1, LOKAL BANKU TOW. SPÓŁDZIELCZYCH. TEL. 32-44, 85-75.

PRENUMERATA: 250 mk. kwartalnie. Dla Spółdzielni Związkowych 200 mk. kwartalnie.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona—10.000 mk.; 1/2 str.—6000 mk.; 1/4 str.—4000 mk.; 1/8 str.—2000 mk.; 1/16 str.—1000 mk.; drobne ogłoszenia 100 mk. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

„NARODY, KTÓRE NIE UMIEJĄ PRACOWAĆ I OSZCZĘDZAĆ, ZNIKNĄ Z POWIERZCHNI ZIEMI".

Druga Konferencja Przewodników Ruchu Spółdzielczego.

Odmienność form prawno-politycznych i gospodarczych, pod wpływem których doniedawna kształtował się ruch spółdzielczy w Polsce, wytworzyła zrozumiałe różnice nietylko w wyborze dróg działania, ale i w rezultatach osiągniętych na tym polu pracy, pomimo że dążenie tego ruchu w poszczególnych dzielnicach Polski, zmierzały do jednego celu, t. j. do usamodzielnienia i wzmocnienia gospodarczego jaknajszerszych kół ludności.

Ponieważ spółdzielczość w rozwoju naszego życia gospodarczego odgrywa dziś pierwszorzędną rolę, więc też w zaraniu odzyskanej niepodległości, powstaje wśród grona działaczów na niwie spółdzielczej myśl, aby w celu skoordynowania i ujednostajnienia ruchu spółdzielczego, zwołać zjazd przewodników polskiej kooperacji, na którym spółdzielcy z różnych dzielnic drogą bezpośredniego porozumienia się i wzajemnego wejrzenia w osiągnięte rezultaty pracy na tej niwie, mogliby dojść do sharmonizowania i ujednostajnienia dróg działania, aby tem pewniej kroczyć po drodze racjonalnego rozwoju i po przez spółdzielczość osiągnąć jaknajrychlej zamierzone cele.

Rzucona myśl przyjęła się. I oto w lutym 1918 roku w Lublinie przychodzi do skutku Pierwsza Konferencja przewodników polskiej kooperacji.

Rezultaty pracy tej Konferencji, Komitet opublikował w wydanej przez się książce [1]) i w ten sposób udostępnił korzystanie z niej szerszemu ogółowi.

[1]) Prace Pierwszej Konferencji Przewodników Polskiej Kooperacji, odbytej w Lublinie w dniach 7, 8 i 9 lutego 1918 r. Kraków. Skład główny w księgarni Gebetnera i S-ka w Krakowie. Rok 1918. Str. 274.

Obecnie w dn. 11 i 12 listopada r. b. odbyła się w Poznaniu Druga Konferencja przewodników ruchu spółdzielczego [1]). Na Konferencję do Poznania zjechali się ze wszystkich dzielnic Polski przedstawiciele polskich związków rewizyjnych i gospodarczych.

Obrady o g. 11 rano zagaił ks. Patron Adamski, którego jednogłośnie powołano na przewodniczącego. Obejmując przewodnictwo ks. Patron Adamski zaprosił do stołu prezydjalnego p. p. Dr. Stefczyka i Śliwińskiego, a na sekretarzy Profesora Dr. Taylora i p. R. Kusztelana.

Po krótkich naradach Konferencja, w celu bardziej planowej i skutecznej pracy, podzieliła się na szereg komisji, a mianowicie: prawną, kredytową, rolną, spożywczą i organizacyjną.

Komisje rozpoczęły natychmiast narady; wysłuchano zgłoszone referaty i po wyczerpującej dyskusji opracowano szereg rezolucji dla przedstawienia ich na plenum.

Tegoż dnia o godz. 6 wiecz. rozpoczęły się obrady plenum i trwały do 9 wieczór i cały następny dzień.

Po ukończeniu obrad pierwszego dnia, przedstawiciele Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, jako gospodarze, w osobach ks. Patrona Adamskiego i Wicepatrona dr. Seydlitza zaprosili wszystkich delegatów na wspólną wieczerzę, na której w serdecznem i gościnnem nastroju spędzono czas do północy.

Na plenum referenci ponownie wygłosili referaty, uzasadniając opracowane na komisjach rezolucje; po gruntownej a wyczerpującej dyskusji i po wprowadzeniu pewnych poprawek, przedłożone przez Komisje rezolucję uchwalono.

Dla braku miejsca podamy tylko rezolucję, dotyczącą spółdzielni kredytowych i uchwalony regulamin Konferencji.

[1]) Porządek dzienny tej Konferencji i nazwiska poszczególnych referentów podaliśmy w № 15 „Siły" z dn. 1 listopada 1921 r.

Rezolucja Komisji kredytowej brzmi:

Druga Konferencja przewodników ruchu spółdzielczego stwierdza potrzebę utrzymania i dalszej rozbudowy organizacji kredytu ludowego na zasadach spółdzielczych i zaleca stosowanie następujących zasad:

1) istniejące w Polsce spółdzielnie kredytowe tak większe jak i mniejsze mają rację bytu, o ile spełniają należycie swe zadanie. Należy jednak unikać tworzenia i utrzymywania zbyt drobnych, nieżywotnych spółdzielni, a natomiast dążyć do przekształcenia spółdzielni małych, w miarę rozwoju stosunków miejscowych, w spółdzielnie bardziej żywotne o szerszym zakresie działania;
2) wskazane jest dążenie do objęcia przez spółdzielnie kredytowe całości interesów obrotowych pieniężnych w okręgu ich działania. Określenie szczegółów powyższych interesów należy do kompetencji związków;
3) celem wzmocnienia podstaw finansowych spółdzielni kredytowych oraz utrzymania odpowiedniego stosunku między kapitałem własnym a obcym powinny spółdzielnie kredytowe:
   a) dążyć do intensywnego powiększenia udziałów członków:
   b) do zwiększenia rezerw.
   W udzielaniu zatem datków na różne cele społeczne, choćby najwięcej poparcia godne, powinna być zachowana jak największa ogiędność;
4) każda spółdzielnia kredytowa winna dbać w dostatecznej mierze o wystarczające podtrzymanie swej wypłacalności, i to
   a) lokując powierzone jej kapitały w odpowiednich aktywach tak, aby ich realizacja nie przedstawiała w danym razie większych trudności i była możliwą w niezbyt długim czasie;
   b) ograniczając zużywanie kredytu w banku centralnym do najkonieczniejszych przypadków;
5) ze względu na obowiązek zabezpieczenia wkładek oszczędności, jest odpowiedzialność nieograniczona godna zalecenia dla spółdzielni kredytowych. Jeżeli jednak spółdzielnie te przyjmują odpowiedzialność ograniczoną, to powinna ona być w takiej wysokości, aby gwarancja spółdzielni przedstawiała się pokaźnie i przyczyniała się do zapewnienia spółdzielni zaufania u wierzycieli;
6) spółdzielnie kredytowe powinny starać się krzewić wszelkiemi środkami cnotę oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa i oddziaływać przedewszystkiem na młodzież, przez zakładanie szkolnych kas oszczędności. Kasy te oparte o spółdzielnie kredytowe rozsiane gęsto w kraju, a kierowane przez ludzi zaprawionych w pracy społecznej mogą spełnić skutecznie powyższe zadania;
7) Konferencja zaleca spółdzielniom kredytowym popieranie, w miarę rozporządzalnych środków, kredytem obrotowym, znajdujących się w ich obrębie działania spółdzielni spożywców, wytwórczych, rolnych, handlowych i t. p., o ile dają one zupełne zabezpieczenie;
8) spółdzielnie winny wystrzegać się interesów nie odpowiadających ich charakterowi; statut winien jasno określić cel i przedmiot spółdzielni kredytowych, kładąc tymsamem stosowne granice dla zdrowej działalności. Udzielanie kredytu nieczłonkom nie jest wskazane, nawet w warunkach dozwolonych ustawą o spółdzielniach;
9) w interesie dalszego zdrowego ruchu spółdzielczego leży, aby spółdzielnie kredytowe, które nie przestrzegają w swej działalności zdrowych zasad spółdzielczych i nie postępują zgodnie z duchem i brzmieniem ustawy o spółdzielniach, zostały jaknajrychlej rozwiązane, nad czem czuwać powinna Państwowa Rada Spółdzielcza.

Komisja organizacyjna przedstawiła opracowany przez się regulamin Konferencji przewodników spółdzielczości polskiej następującej treści:

1) uznając potrzebę częstszego porozumiewania się przewodników spółdzielczości polskiej, postanawia się odbywać zebrania przedstawicieli związków z reguły każdego roku. Każdorazowa Konferencja oznacza miejsce, w którem odbędzie się następna zwykła Konferencja;
2) celem przygotowania Konferencji i jej obrad, oraz ułatwienie porozumienia się organizacji spółdzielczych, uczestniczących w Konferencjach wybiera każda Konferencja według swego uznania Komitet, wyznaczając przewodniczącego i jego zastępcę. Komitet urzęduje aż do następnej rocznej Konferencji. Zebrania Komitetu z reguły odbywają się w Warszawie;
3) Komitet ten jest powołany, poza wykonywaniem uchwał Konferencji, do zwoływania w razie potrzeby nadzwyczajnych Konferencji, ułatwianie porozumienia się z zagranicznemi organizacjami i innemi czynnikami, interesującemi się polskim ruchem spółdzielczym, oraz porozumiewania się ze związkami do Konferencji przyłączonemi, celem podjęcia wspólnych kroków;
4) uczestnikami polskiej Konferencji mogą być polskie związki rewizyjne spółdzielni, ich centrale gospodarcze oraz zaproszeni

Istota naszego niedomagania walutowego i warunki jego ustąpienia.

Gospodarstwo narodowe, na podobieństwo każdego gospodarstwa prywatnego, składa się z dwóch zasadniczych części: z części stałej i części obrotowej.

Część stała w gospodarstwie narodowem polskiem stoi pod względem swojej wartości wysoko: mamy jakieś 25 miljonów hektarów ziemi ornej, mamy bogate lasy, nieźle rozwinięty przemysł włóknisty, metalowy i chemiczny, kopalnie węgla, soli, marmurów, nafty, wosku ziemnego, siarki, ołowiu, cynku; mamy 10 tysięcy kilometrów kolei żelaznej ze znośnym taborem. Jeżeli zatem przed wojną obliczano wartość majątku narodowego wielkich mocarstw europejskich na 500—600 miljardów złotych franków, to bez przesady nasz majątek dzisiejszy można cenić na 300 miljardów franków.

Atoli część obrotowa, wyrażająca się w gotowych produktach oraz w pewnej sumie kapitału płynnego, kapitału zdrowego, zawartego w dobrej walucie, przedstawia się o wiele gorzej. Pewien zapas towarów wprawdzie posiadamy jeszcze; ale musimy sobie to uprzytomnić, że towary były wyprodukowane w czasie, kiedy nasza waluta miała większą wartość, kiedy za nią można było nabywać za granicą niezbędne surowce (wełna, bawełna, węgiel, żelazo, przetwory chemiczne), kiedy można było sprowadzać gotowe narzędzia produkcji (maszyny i narzędzia rolnicze, środki przewozowe) i kiedy łatwiej można było opłacić robociznę. Dzisiejszy jednak spadek waluty produkcję uniemożliwia coraz bardziej. I jeżeli Polska nie zdobędzie się na dobrą walutę, to jest, na dobry i dostatecznie płynny kapitał obrotowy, odpowiadający jej warunkom gospodarczym, a więc liczbie ludności, obszarowi, stanowi rolnictwa, przemysłu i handlu, to gospodarki samodzielnej na swoim majątku nieruchomym prowadzić nie będzie w stanie. Bez dobrej gotowizny Państwo Polskie musi się poddać niewoli gospodarczej, a z niewolą gospodarczą musi przyjść utrata niezależności politycznej—w miejszym lub większym stopniu.

Cały wysiłek przeto naród musi skierować na stworzenie kapitału gotówkowo—obrotowego. I niedość tego, musimy temu kapitałowi dać takie warunki istnienia, aby nabrał cech trwałości, stałości, aby zdobył zaufanie u swoich i obcych i był w stanie zapewnić gospodarce narodowej sprawność, wobec zadań jakie się przed nią gromadzą.

Wobec tego przedewszystkiem musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: ile tego kapitału potrzeba?

Odpowiedź nie łatwa. Inny kapitał jest potrzebny do przedsiębiorstwa handlowego, inny do przemysłu, inny wreszcie do rolnictwa. Ponieważ zaś państwo reprezentuje wszystkie działy życia gospodarczego, a wzajemny stosunek tych działów ulega ciągłym, nieraz bardzo szybkim zmianom, przeto obliczeń ścisłych przeprowadzić tu nie sposób. Jedni uważają, że wystarczyłoby nam pół miljona franków czyli pół miljona złotych, inni podnoszą ten kapitał do sumy kilkakroć większej. Niestety, nie możemy bezpiecznie w tym względ-

przez Komitet przedstawiciele instytucji ze spółdzielczością związanych. O przyjęciu do Konferencji decyduje Komitet, przeciw decyzji jego można odwołać się do plenum Konferencji;

5) związki wysyłają dowolną liczbę delegatów. Przy głosowaniu mają poszczególne związki gospodarcze oraz poszczególne grupy spółdzielcze związków rewizyjnych po jednym głosie, o ile związek liczy powyżej 50.000 członków zrzeszonych spółdzielców,. dwa głosy;

6) związki uczestniczące w Konferencji zapraszają się wzajem an walne zgromadzenia i przesyłają sobie bezpłatnie swe publikacje, pisma i sprawozdania;

7) podział niezbędnych kosztów, wynikających z urzędowania Komitetu, urządzenia zebrań i wydawnictw, pokrywają związki, uczestniczące w Konferencji według stosunku przynależnych im głosów.

Konferencja upoważnia komitet do podjęcia bankowych zaliczek na niezbędne wydatki.

W myśl uchwalonego regulaminu powołano Komitet, w skład którego weszli pp.: ks. Patron Adamski, dr. Dębski, Mielczarski, dr. Rząd, dr. Stefczyk, Smoliński i Twarecki.

Komitet ma czuwać nad wykonaniem uchwał i zająć się zwołaniem następnej Konferencji, która zgodnie z powziętą decyzją ma się odbyć we Lwowie w 1922 roku.

Opracowanie książki o Drugiej Konferencji przewodników ruchu spółdzielczego na podstawie protokułów i zgłoszonych referatów powierzono prof. dr. Taylorowi i p. R. Kusztelanowi.

Poczem przewodniczący, ks. Patron Adamski, w serdecznych słowach pożegnał zebranych delegatów i zamknął posiedzenie.

Rzeczowe i wszechstronne obrady Konferencji dały niewątpliwie poważne wyniki w kierunku pogłębienia i skoordynowania ruchu spółdzielczego w Polsce i można mieć nadzieję, że w najbliższej przyszłości resztki różnic dzielnicowych, które w pracy na niwie spółdzielczej tu i ówdzie się ujawniały, zginą bezpowrotnie.

A wówczas ruch spółdzielczy w Polsce skonsolidowany i wzmocniony wartko popłynie jednem korytem ku zamierzonym celom.

A. Kleniewski.

Bilety Skarbowe.

Często się zdarza, że niewielka spółdzielnia ma możność zdobycia większych środków obrotowych, lecz nie wyzyskuje nadarzającej się sposobności z powodu trudnych warunków, jakie dzisiaj stawiają wkładcy. Spotykałem się kilkakrotnie z faktami odmowy przyjęcia przez spółdzielnie kredytowe większych sum na każde żądanie. Oczywiście, przyjmując znaczny wkład i zobowiązując się go w każdej chwili wypłacić, spółdzielnia nie ma możności użyć go na pożyczki, jeżeli zaś wniesie go na rachunek bieżący do jakiejś większej instytucji bankowej, otrzyma procent tak niski, że do tej operacji będzie musiała nawet coś dopłacić. Z tych względów spółdzielnie starają się zdobyć wkłaay terminowe, co jest w dzisiejszych warunkach niemdl niewykonalne, a na każde żądanie przyjmują tylko drobne sumy. Szkoda stąd wynikająca jest olbrzymia. Odepchnięty przez spółdzielnie wkładca zwraca się do innej instytucji, o taktyce spółdzielni dowiadują się od niego inni i w rezultacie rozpowszechnia się wśród ogółu ujemna opinja o danej instytucji i mylne wyobrażenie o spółdzielniach wogóle, jako organizacjach niesprę-

dzie korzystać z doświadczenia innych państw, gdyż i tu widzimy wielką różnorodność. W czasach przedwojennych na jednego obywatela kraju przypadało w gotowiźnie: we Francji około 150 franków, w Niemczech około 70 marek, w Austrji około 75 koron, w Anglji zaś o wiele mniej; tu był i jest rozwinięty nadzwyczaj silnie obrót czekowy i ludzie gotowizną posiłkują się mniej niż w innych krajach; jednak i w Anglji było w obiegu gotówki na jednego obywatela około 1 funta szterlingów, czyli około 25 franków.

Rzecz prosta, tam, gdzie tętno życia gospodarczego pulsuje mocniej, gotówki trzeba więcej i natomiast mniejszy rozwój handlu, przemysłu, rolnictwa, gorsze warunki komunikacji, niższy poziom kultury, uboższe stosunki z resztą świata — wymagania obywateli pod względem ilości gotowizny obniżają. Ale nawet Rosja obracała gotowizną, wynoszącą około 20 rubli na jednego mieszkańca.

Otóż zważywszy, że Polska ma, lub wkrótce mieć będzie około 30 miljonów mieszkańców, że w niektórych jej dzielnicach życie gospodarcze odbywa się na wysokim poziomie, że ludność jej do obrotu czekowego nie jest przyzwyczajona, że wreszcie dla nastawienia naszego warsztatu gospodarczego na odpowiedni stopień sprawności trzeba będzie poczynić jeszcze poważne nakłady, co też pociągnie za sobą duże wydatki gotówkowe, — wnioskować należy, że mniejszą sumą gotowizny, jak 100 złotych na głowę mieszkańca obejść się będzie trudno.

Biorąc na uwagę, że państwo nasze przedstawia bądź co bądź kraj rolniczy i pamiętając, że do prawidłowej gospodarki rolnej potrzeba na hektar jakieś 100 — 200 złotych w gotówce, dochodzimy znowu do wniosku, że nasz kapitał obrotowy mniej wynosić nie może niż $2^1/_2$ — 3 miljardy złotych, a nawet więcej, osobliwie gdy się ma na oku potrzeby innych gałęzi życia gospodarczego i niezbędne w naszych warunkach nakłady.

Zatrzymajmy się jednak narazie na trzech miljardach.

Mielibyśmy idealny kapitał obrotowy, gdyby owe 3 miljardy złotych posiadały postać rzeczywistego złota. O ileby złoto w takiej ilości [1]) nagromadziło się istotnie w rękach Państwa, w jego skarbcach, a o ile Państwo z tych czy innych względów uważałoby to za stosowne, to mogłoby zamiast nagromadzonego złota puścić w obieg odpowiednią ilość papierowych znaków płatniczych. Znaki te byłyby pełnowartościowe, to znaczy każdej chwili mogłyby być wymienione na metalowe złotówki złote. Mówiłoby się wtedy, że nasze znaki płatnicze posiadają pełne pokrycie w złocie.

W rzeczywistości pełnego pokrycia w złocie przed wojną nie posiadało żadne z państw europejskich. Zawsze pośród obywateli kursowała mniejsza czy większa ilość „papierków“, które pokrycia złotego nie posiadały. Tylko Anglja w Europie i niektóre państwa w Ameryce (np. Chili), Australja i wreszcie południowa Afryka posiadały w skarbcach swoich

[1]) Złoty (frank) ważyłby nieco więcej niż $^{29}/_{100}$ grama czystego złota. Ogólna zatem waga pokrycia złotego wynosiłaby $^{29}/_{100} \times 3,000.000.000$ czyli 870.000 kilogramów czystego złota.

żystych, niedoskonałych i nieprzystosowanych do naszych warunków życia gospodarczego.

Każdy, kto do spółdzielni przynosi pieniądze, powinien być przyjęty z otwartemi rękami. Za pierwszym przyjdą inni i, gdy spółdzielnia zgromadzi znaczniejszą sumę wkładów na każde żądanie, zgrupowanych na wielu rachunkach, będzie mogła część tych pieniędzy użyć na pożyczki. Oczywiście, działać tu trzeba z jaknajwiększą ostrożnością. Tę część środków, którą trzeba trzymać w pogotowiu najlepiej jest ulokować w biletach skarbowych.

I-sza serja biletów skarbowych wypuszczona w odcinkach po 1.000 i 5.000 mkp. jest płatna 1-go maja 1922 r. i przynosi 4% w stosunku rocznym, płatnych zdołu 1 maja i 1 listopada każdego roku.

Na podstawie ustawy z dnia 10 maja 1921 roku została wypuszczona II-ga serja biletów skarbowych, na nowych zasadach, z takiemi przywilejami dla nabywców, że stała się jedną z lepszych lokat dla bieżącej gotówki. Bilety II-ej serji, płatne 1 lutego 1922 r. są wypuszczone w odcinkach po 5.000, 10.000 i 100.000 mkp. Przynoszą one 5% płatnych zgóry przez potrącenie odsetek od sumy imiennej biletu. Na odwrotnej stronie każdego biletu jest umieszczona tablica jego wartości dziennej, co znakomicie ułatwia obracanie nimi.

Prócz tych przywilejów, które mają i bilety I-ej serji, mianowicie uwolnienia od podatku od kapitałów i rent, przyjmowania przez instytucję rządowe w charakterze wadji i kaucji, przyjmowania przez kasy skarbowe przy wpłatach wszelkich należytości skarbowych i t. d., bilety skarbowe II-iej serji mają jeszcze ten niezmiernie ważny przywilej, że na żądanie posiadaczy są wykupywane przed terminem płatności, t. j. w każdej chwili, przez Polską Krajową Kasą Pożyczkową, jej oddziały, Kasy Skarbowe i Urzędy podatkowe według ich wartości dziennnej bez pobierania za tę czynność żadnych opłat ani prowizji.

Bilety skarbowe okazały się w obrocie tak dogodne, że zaczynają w coraz szerszej mierze zastępować gotówkę przy wszelkich wypłatach. Duże odcinki (10 i 100 tysięcy) ułatwiają wielkie tranzakcję i zabezpieczają od omyłek i przyjęcia fałszywych banknotów, forma procentowa pozwala bardziej intensywnie zużytkować kapitał obrotowy.

St. Pawłowicz.

Zestawianie bilansów.

Dużo jeszcze spółdzielni kredytowych zwłaszcza po wsiach i małych miastach prowadzi książkowość systemu rosyjskiego. Zapisywać poszczególne zaszłości, jest nietrudno, bo same rubryki, odpowiednio ponadpisywane, już wskazują księgowemu, gdzie co umieścić. Dają sobie radę z tem księgowi. Nasuwa tylko poważne trudności, zamykanie roku sprawozdawczego i układanie bilansu, zwłaszcza tam, gdzie księgowi nie mają specjalnego wykształcenia buchalteryjnego.

Chcąc przyjść z pomocą tym księgowym, postaramy się udzielić im kilka wskazówek, któreby pozwoliły im należycie wywiązać się ze swego zadania.

W grudniu każdego roku po ukończeniu już zwykłych operacji, należy przystąpić do zamknięcia książki głównej. Przy zamykaniu winno się mieć na względzie, aby bilans, który chcemy sporządzić, był dokładny i wykazywał istotny stan spółdzielni.

Najpierw winno się sporządzić dokładne inwen-

---

złota tyle, ile go było potrzeba na pokrycie kołującej po kraju ilości papierowych znaków płatniczych, a nawet niekiedy więcej, jak to zresztą widzimy na załączonym wykazie, ilustrującym stusunki w r. 1913.

NAZWA KRAJU	Nazwa monety	Ilość złota (w tysiacach)	Ilość banknotów (w tysiacach)	Procent pokrycia
Niemcy	marka	1.687.000	2.993.000	26,8%
Anglja	funty st.	34.301	34.584	99,4%
Austro-Węgry . .	korony	1.502.518	2.493.641	49,8%
Francja	franki	4.157.455	5.713.551	61,4%
Włochy	liry	1.628.200	2.782.600	53,9%
Belgja	franki	305.394	1.067.407	23,3%
Holandja	guldeny	171.975	316.637	50,7%
Norwegja	korony	45.483	.07.612	41,2%
Szwecja	„	107.261	234.472	43,6%
Danja	„	78.923	151.552	48,4%
Hiszpanja	pesety	481.000	1.924.273	24,9%¹)
Stany Zjed. A. P.	dolary	1.800.000	1.069 000	120,7%
Japonja	yeny	376.000	426.388	88,2%
Połud. Afryka . .	f. ster.	7.800	2.403	307,9%
Czili	dolary	157.625	150.000	105,1%

A czemże były pokryte (zabezpieczone) papierowe znaki płatnicze tam, gdzie złota nie wystarczało? Tu różne państwa radziły sobie różnie. Wiadomem było z doświadczenia, że znaki papierowe, ze względów dogodności, znajdowały u obywateli chętne przyjęcia i nikt się do ich zamiany na złoto w czasach normalnych nie spieszył. Nawet w czasach mniejszych niepokojów nie wybierano więcej złota jak 15—30% wartości kursujących znaków papierowych. Wypuszczano zatem w obieg znaki papierowe tylko częściowo na podstawie złota, w znaczniejszej zaś części na podstawie innego zabezpieczenia: na podstawie dobrych, krótko terminowych weksli składanych przez współobywateli, na podstawie złożenia innych metali, jak srebro, płatyna, miedź, na podstawie znaków płatniczych, opiewających na złoto lub inne metale.

W Niemczech, naprzykład, nawet prawo, regulujące obieg znaków płatniczych, nie wymagało wyższego pokrycia metalowego jak w wysokości $1/3$ części. Nie znaczy to jednak, że niemiecki bank emisyjny nie gromadził złota w możliwie największej ilości. Przeciwnie, niekiedy udawało mu się nagromadzić tego złota tyle, że prawie wszystkie znaki papierowe miały pokrycie w złocie. Tak było np. w r. 1888, kiedy stosunek złota do znaków papierowych wynosił blisko 97%. Wogóle złota gromadzono o ile możności więcej ponad wymagania przepisów prawnych.

Wszędzie i zawsze bowiem wiedziano, że złoto ma skłonność do ucieczki, jeżeli krajowi groziła większa zawierucha i jeżeli z tego czy innego powodu ginęło wśród ogółu zaufanie do trwałości i całości zabezpieczenia czyli do pokrycia złotego. Każdy obywatel w takich razach wolał posiadać w rękach wartość realną, jaką przedstawiało złoto, niż znak papierowy.

Ale w takich razach państwa również wiedziały, że złoto będzie im potrzebniejsze, niż kiedyindziej, i pozbywać się złota właśnie w chwilach przełomowych nie miały ochoty. W tem sprzecznem dążeniu

¹) Oprócz tego około 714.000 pes. srebra.

tarze wszystkich rachunków. Po sporządzeniu inwentarzy i uzgodnieniu ich z saldami księgi głównej przystępujemy do właściwego zamykania rachunków. Obliczamy wszystkie procenty od wkładów i je kapitalizujemy, to jest dopisujemy w końcu roku do wkładów, a nie jak dotychczas robiono w niektórych spółdzielniach, kiedy to przenoszono je do sum przechodnich. Dbając o zaufanie dla instytucji ze strony wkładców, mając na uwadze szerzenie oszczędności i upraszczanie sobie roboty lepiej jest kapitalizować procenty od wkładów, niż je przenosić do sum przechodnich, choć przy kapitalizowaniu tych procentów powiększamy zobowiązania spółdzielni. Zobowiązania te w praktyce okazują się niewielkie, bo zazwyczaj tylko drobni wkładcy procentów nie podnoszą.

Kapitalizuje się procenty od wkładów i zapisuje się w księdze głównej w ten sposób, że daną sumę pisze się na przychód w rubryce „wkłady“, a na rozchód „procenty od wkładów i długów“.

Sumę, wykazującą nam ilość procentów od wkładów, które chcemy kapitalizować, jak i sumę wkładów na koniec danego roku sprawozdawczego otrzymujemy w zrobionym wcześniej inwentarzu wkładów. Sumę wkładów, otrzymaną w inwentarzu wkładów, uzgadniamy z saldem wkładów w ks. głównej, a sumę procentów od wkładów przepisujemy do ks. głównej, kapitalizując ją, jak wskazaliśmy wyżej,

Aby unaocznić sobie całą operację, weźmy przykład.

Inwentarz wkładów wykazuje nam sumę %% od wkładów, przypuśćmy, 4.655 mkp. Kwotę 4.655 mkp. zapisujemy w ks. głównej na rozchód „procenty od wkładów i długów“ i na przychód „wkłady“.

Oczywiście winno się w ten sam sposób postąpić z procentami od wkładów, przeniesionemi już dawniej na „sumy przechodnie“; zapisuje się wtedy te procenty na rozchód sum przechodnich i na przychód wkładów, jak wyżej. Zarazem oblicza się niewypłacone procenty od długów, jeżeli takowe są, wpisując je z jednej strony na przychód długów, z drugiej na rozchód procentów od wkładów i długów.

Obliczone %% od długów jak i same długi uzgadniamy z wyciągami rachunków, tych instytucji, gdzie dany dług zaciągnięto. Dlatego to należy zażądać w końcu roku odpowiedniego wyciągu rachunków od instytucji, która jest wierzycielem spółdzielni. Pożądanem jest w większych spółdzielniach przy większej ilości długów sporządzanie inwentarza długów oddzielnego, względnie umieszczonego w ogólnym inwentarzu długów i wierzytelności. Przykład: 589 mkp., jako procenty od długów, już po uzgodnieniu danych rachunków spółdzielni z wyciągami rachunków odpowiednich instytucji, zapisujemy na rozchód „%% od wkładów i długów“ i na przychód „długi“.

Przy udzielaniu pożyczek, pobiera się procent zgóry. Zdarza się często, że spłata pożyczki ma miejsce w następnym roku. Część procentów, jaka płynie od pożyczek, spłacanych w roku następnym, za czas, który się już mieści w roku przyszłym, należy do roku następnego, to też nie chcąc fikcyjnie zwiększać zysków roku sprawozdawczego, należy je wyłączyć. Wyłączenie zapisuje się w ten sposób, że obliczone procenty umieszcza się w rubryce rozchodowej ks. gł. „procenty od pożyczek“, jako zwrot i w sumach przechodnich na stronie przychodowej.

Dopiero w następnym roku po wypisaniu u góry stronicy, rozpoczynającej nowy rok obrachunkowy, rozchoduje się te procenty z „sum przechodnich“, a przychoduje się do rubryki „procenty od pożyczek i kary“. Aby uniknąć nieporozumień, robi się to zaraz na pierwszej stronicy.

---

państwa zwyciężały przez prawny zakaz wymiany papierowych znaków na złoto.

Od chwili takiego zakazu dla obywateli danego państwa wszelkie pokrycie straciło wartość realną, istotną i stawało się pokryciem teoretycznem. Wartość realna ginęła tem bardziej, że państwo wobec gwałtownych potrzeb (naprzykład na prowadzenie wojny) musiało pieniędzy papierowych wypuszczać coraz więcej, a złota tak szybko gromadzić nie mogło, pomimo bardzo nawet wielkich wysiłków w tym kierunku. Rozbieżność pomiędzy ilością złota a ilością pieniędzy papierowych rosła coraz widoczniej i jakkolwiek nie odrazu i nie dla wszystkich, ale stawała się coraz widoczniejszą. Stopniowo nieufność do pieniędzy papierowych ogarniała coraz szersze koła ludności, która jednak wobec przymusu prawnego pieniądze te przyjmować musiała, musiała się niemi posługiwać dla celów gospodarczych, bo obejść się bez nich nie było możności.

Ale przymus taki nie obowiązywał zagranicy; kiedy zagranica straciła zaufanie do znaków papierowych danego państwa, to mu nie pozostało nic innego, jak tylko płacić za jej usługi złotem. I w ten sposób pokrycie złote traciło wartość podwójnie: raz dla tego, że na jego rachunek wypuszczano papierowych znaków wewnątrz kraju coraz więcej, powtóre dla tego, że metal musiał się przesuwać do skarbców państw obcych. Złoto się w kraju chowało, cena jego rosła z każdym dniem, a zarazem rosły ceny wszystkich innych wartości realnych, dla których złoto było jedynym miernikiem. Tak się stało w Austrji, w Niemczech, we Francji — prawie wszędzie. Dla przykładu dajemy poniżej zestawienie dotyczące, połowy roku 1921 dla kilku chociażby państw.

NAZWA KRAJU	Nazwa monety	Ilość złota	Ilość banknotów	Procent pokrycia
Anglja . . , . .	funt. st.	128.370	128.283	100%
Francja	franki	5.520.000	36.941.449	15 „
Włochy	liry	1.412.359	13.927.935	10 „
Japonja [1]) . . .	yeny	2.000.000	1.336.014	105 „
Stany Zjed. A. P.	dolary	2.531 230	2.537.620	100 „
Połud, Afryka [1]) .	funt. st.	7.500	9 021	83,2 „
Niemcy . , . .	marki	1.105.815	77.390.853	1,4 „
Austrja	korony	6.784	50.435.263	0,01 „
Danja	„	263.000	481.581	54,6 „

Gdzie złoto rozgrabiono, albo wywieziono za granicę doszczętnie, tam pieniądz papierowy stracił wartość również doszczętnie. Taki przykład mamy w Rosji. Jak załączona tablica pokazuje, że niektóre państwa podczas wojny nagromadziły złota w skarbcach swoich dwa, trzy, cztery razy więcej niż go miały przed wojną, ale jednocześnie pieniędzy papierowych nadrukowały pięć, dziesięć razy więcej niż ich były wypuszczały również przed wojną i wobec tego — powtarzamy — stosunek pokrycia złotego do papierowych znaków płatniczych pogorszał się coraz bardziej, a wartość kapitału obrotowego, którym rozporządzał przeciętny obywatel przed wojną, topniała, pomimo że znaków płatniczych posiadał coraz więcej.

(C. d. n.) *A. R.*

[1]) W r. 1919.

Oblicza się dalej pożyczki i procenty od pożyczek w ks. kontowych i z otrzymanych pozostałości sporządza się inwentarz pożyczek i %% od pożyczek. W inwentarzu pożyczek po obliczeniu wszystkich %% od pożyczek i uzgodnieniu sumy ich z saldem księgi głównej, obliczamy %% od pożyczek, płatnych w roku następnym. Sumę %% od pożyczek za czas, należący do roku następnego, wyłączamy w ks. gł. w sposób wskazany wyżej. Weźmy przykład. Dnia 1 grudnia roku sprawozdawczego udzielona została pożyczka w kwocie 3.000 marek na 1% miesięcznie na 3 miesiące. Termin spłaty tej pożyczki przypada na ostatniego lutego roku następującego po sprawozdawczym. Obliczone procenty od 3,000 mkp. w kwocie 90 mkp pobieramy zgóry i odpowiednio je księgujemy, zapisując na przychód, „procenty od pożyczek“, a wydaną pożyczkę 3.000 mkp. zapisujemy na rozchód „pożyczki“. Następuje zamykanie rachunków w końcu roku, na 31 grudnia. Widzimy, że procenty pobrane w ilości 90 mkp. nie należą w całości do roku sprawozdawczego; należą tylko w części, a to za czas, jaki upłynął od dnia wydania pożyczki do 31 grudnia danego roku. W naszym przykładzie procenty tylko za jeden miesiąc t. j. za grudzień należą do roku sprawozdawczego. Ale myśmy przy udzielaniu pożyczki całe 90 mk., jako procent, już zaprzychodowali. A te 90 mk. nie należą do roku sprawozdawczego, gdyż spłata tej pożyczki następuje w roku przyszłym. Procenty więc od naszej pożyczki za dwa miesiące t. j. styczeń i luty wyłączamy z rachunków roku sprawozdawczego. 60 mk. procentów od naszej pożyczki za dwa miesiące roku następnego należy do roku przyszłego, to też je księgujemy na rozchód—„procenty od pożyczek“, jako zwrot, i na przychód „sumy przechodnie“. Z sum przechodnich w następnym roku obrachunkowym je rozchodujemy w sposób, wskazany wyżej.

O ile spółdzielnia posiada lokaty w bankach, oblicza się również należne procenty od nich, zapisując je na przychód %% od lokat lub „zyski różne“, a na rozchód „lokaty“. W ten sposób spółdzielnia powiększyła swoje lokaty i należne jej %%. Po uskutecznieniu tego rodzaju zapisu należy zaraz napisać list do danego banku, ażeby należne procenty do dnia 31 grudnia sprawozdawczego roku zapisał na rachunek lokat.

Gdyby jednak bank odesłał do spółdzielni sumę należnych procentów od lokat, o którą tą sumę powiększyliśmy w ks. głównej lokaty i suma ta wpłynęłaby do kasy jako gotówka, wówczas należy ją zaraz zapisać do ks. głównej po stronie przychodu w rubryce „lokaty“. Sumy procentów od lokat, należy przed zaksięgowaniem uzgodnić z wyciągami tych instytucji, gdzie lokaty się znajdują.

Kupony, których termin płatności już nastąpił, należy w końcu roku odciąć i przyłączyć do gotówki, zapisując w księdze głównej wartość ich na przychód w rubryce „%% od papierów procentowych“ lub „różne zyski“. Kupony te są niczym innym jak gotówką i razem z nią się je liczy. Kuponów, których termin płatności nie nastąpił, radzimy ze względów praktycznych nie brać w rachubę.

Amortyzuje się co rok ruchomości i nieruchomości. Amortyzacja przy ruchomościach powinna wynosić przynajmniej 10%, przy nieruchomościach 3% ich wartości książkowej. Zapisuje się powyższą operację na rozchód wydatków administracyjnych i na przychód majątku, ze względów praktycznych, radzimy dokonywać amortyzacji, biorąc za podstawę nie ich wartość książkową, jak się to często dzieje, a wartość nabycia, a to dlatego, żeby szybciej dokonać amortyzacji. Dając powyższą radę, zalecamy jednocześnie, tworzenie z kwot odpisanych na amortyzację, specjalnego funduszu amortyzacyjnego, któryby miał na celu dać w przyszłości spółdzielni środki na nabycie nowych przedmiotów, kiedy stare się zużyją.

W tej sprawie odsyłamy czytelników do artykułu St. Pawłowicza („Siła“ Nr. 6 z dn. 15/VI 21 r. „Nieruchomości i ruchomości w bilansach spółdzielni), gdzie obszerniej jest ta sprawa potraktowana.

Wtedy to odpowiednie kwoty amortyzacyjne, odpisuje się na rzecz funduszu amortyzacyjnego. Robi się to w ten sposób: odpowiednią kwotę rozchoduje się w rubryce „wydatki administracyjne“, a przychoduje się w rubryce „fundusz amortyzacyjny“. Suma nabycia ruchomości pozostaje przez cały czas niezmienną.

Przykład: od 4.000 mk., jako wartości nabycia ruchomości, odlicza się 10%. Kwotę 400 mk., jako sumę amortyzacyjną, księguje się na rozchód „wydatki administracyine“ i na przychód „fundusz amortyzacyjny“.

(C. d. n.) *J. Boguszewski.*

Podatek od rachunków i pokwitowań.

(Ustawa z dnia 28 października 1921 r. o opłatach stemplowych od rachunków i poświadczen odbioru sum pieniężnych lub innych przedmiotów wartościowych. — Dziennik Ustaw R. P. № 92 z dnia 24 listopada 1921 r. poz. № 676). [1]

Poczynając od d. 24 grudnia r. b. w byłych zaborach rosyjskim i austrjackim obowiązywać będzie nowa ustawa o opłatach stemplowych od rachunków i poświadczeń odbioru sum pieniężnych lub innych przedmiotów wartościowych. Dla spółdzielni kredytowych jest szczególnie ważny artykuł 12 tej ustawy, który mówi, że pokwitowania (poświadczenia z odbioru) instytucji kredytowych wystawiane na dowód złożenia w tych instytucjach sum pieniężnych, papierów wartościowych lub innych przedmiotów — w jakimkolwiek celu — podlegają opłacie. Opłata owa przy sumie lub wartości do 5000 mk. wynosi 1 markę, powyżej 5000 mk. do 50.000 m.—10 marek, powyżej 50.000 m. do 100.000 m. —20 marek, a od każdych dalszych, choćby tylko rozpoczętych 100.000 m. — o 20 marek więcej. Takiej samej opłacie podlegają poświadczenia zwrotu wartości, o ile nie jest ono umieszczone na dowodzie stwierdzającym przyjęcie (wkładu).

Wyjątek przewiduje się tylko dla spółdzielni opartych na ustawie z d. 29 października 1920 r., [2] oraz dla gminnych kas oszczędności (art. 14 p. 14), które nie opłacają stempla przy pokwitowaniach, ale tylko o ile suma wkładu lub jego zwrotu nie przekracza jednora-

---

[1] Chcąc ułatwić spółdzielniom zapoznanie się z całością ustawy, przesyłamy wraz z № 17 „Siły“ wszystkim spółdzielniom związkowym № 92 Dzien. Ust. R. P., obciążając Ich conta sumą 24 mk.

[2] Do spółdzielni, które do tej pory nie przystosowały swych statutów do wymagań nowej ustawy o spółdzielniach i działają na mocy swych dawnych statutów, wyjątek ten nie odnosi się. Te zatem spółdzielnie obowiązane są do uiszczania opłat stemplowych w takiej wysokości, jakie wskazuje art. 12 omawianej ustawy.

Pozostaje więc tym spółdzielniom jaknajrychlej przejść na nowy statut odpowiadający wymaganiom ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r.

zowo 5.000 mk. oraz przy pokwitowaniach na sumy mniejsze niż 500 mk.

Opłata uiszcza się znaczkami stemplowymi lub gotówką. Podstawę obliczenia stanowi przy papierach wartościowych ich wartość nominalna, zaś przy przedmiotach wartościowych—wartość zadeklarowana przez deponenta, wyrażona w poświadczeniu.

Pokwitowania podlegają opłacie bez względu na formę, w jakiej je sporządzono. O ile pokwitowanie odpowiednio ostemplowane nie zostało wydane, lecz zawiera się w liście handlowym, potwierdzającym odbiór, to opłacie podlega ten właśnie list.

Wpisy do książeczek wkładowych, stwierdzających przyjęcie wkładu uważa się także za poświadczenia odbioru (pokwitowanie).

W razie nieuiszczenia opłaty każdy z winowajców (t. j. wystawca pokwitowania i odbiorca) podlega karze, wynoszącej sumę 40 razy większą niż należna opłata.

O przekazach amerykańskich.

W numerze 12 „Siły", z dnia 15 września r. b. w notatce pod tytułem „Przekazy amerykańskie„ donieśliśmy naszym czytelnikom o zorganizowaniu Syndykatu Przekazowego Banków Polskich. O znakomitym rozwoju instytucji tej świadczą dostępne nam narazie dane jednego z banków — akcjonarjuszów Syndykatu (należy do niego 38 banków polskich), a mianowicie Banku Towarzystw Spółdzielczych. Na bank ten i 95 jego korespondentów — spółdzielnie wydano przekazów:

w lipcu r. b. . .	44	sztuki na sumę mk.	3.063.491
w sierpniu . . .	207	„ „ „ „	14.791.456
we wrześniu . .	505	„ „ „ „	28,238,090
w październ. . .	597	„ „ „ „	46,583.420
w listop. (do 25 wł.)	615	„ „ „ „	76.783.436
razem w niespełna 5 miesięcy . .	1968	zleceń na sumę mk.	169.459.893

Jak już wspominaliśmy Syndykat został powołany do życia w celu zcentralizowania akcji przekazów i ochrony naszego wychodźtwa przed wyzyskiem ze strony niepowołanych i niesumiennych nieraz agentów. Dla osiągnięcia zamierzonego celu konieczne jest pokrycie całej Polski siecią korespondentów, którzy załatwialiby zlecenia banków amerykańskich szybko i sprawnie. Każdy wychodźca, w przedłożonym mu w Ameryce spisie korespondentów w Polsce, powinien znaleźć znaną sobie dobrze spółdzielnię kredytową swej wsi, czy miasta, przez którą chciałby uskutecznić zamierzoną przesyłkę pieniężną.

Dochodzą nieraz nas zapytania spółdzielni: co robić aby ożywić działalność? Czyż podjęcie się opłaty przekazów Syndykatu Przekazowego Banków Polskich, za pośrednictwem Banku Tow. Spółdzielczych, jako swej centrali, oprócz innych czynności, jak inkaso weksli, frachtów, wydawanie czeków, załatwianie wypłat, itp. itp., nie byłoby krokiem naprzód?

Szczegółowych objaśnień udzieli spółdzielniom, interesującym się tą sprawą, Bank Towarzystw Spółdzielczych.

Z RYNKU PIENIĘŻNEGO.

Papiery procentowe i akcje na Giełdzie Warszawskiej.

W okresie sprawozdawczym od 14 do 29 listopada obroty papierami procentowemi były minimalne.

Za 4½% L. Z. Ziemskie—rublowe płacono na początku okresu 268, następnie niżej nieco do 265 i w końcu okresu znowu wyżej, a mianowicie 277,50—285.

4½% L. Z. Ziemskiemi—markowemi obracano początkowo po 90,75, następnie płacono za nie wyżej do 92 i w końcu okresu 91,25.

5% L. Z. m. Warszawy rozpoczęły okres kursem 365, w końcu zaś okresu spadły do 305.

Za 4½% L. Z. m. Warszawy płacono 333 i niżej do 320.

6% Pożyczką m. Warszawy—rublową dokonywano tranzakcji po 248,50—246, takaż pożyczka markowa wahała się w granicach 116,25—115,75.

Z pośród listów prowincjonalnych za 5% L. Z. m. Kalisza płacono 190, Łodzi—220.

5% Warszawską Pożyczką Przezorności obracano na początku okresu po 98, w końcu zaś po 100.

Na rynku walorów dywidendowych w ciągu całego okresu sprawozdawczego usposobienie było słabe, ruch minimalny. Naogół od pewnego czasu daje się zauważyć niechęć do zawierania tranzakcji.

	14/XI	21/XI	29/XI
Akcje B-ku Dyskontowego	2600	2550	2600
„ „ Handlowego w W-wie	1850	1750	1840
„ „ dla Handlu i Przemysłu	2900	—	2900
„ „ Kredytowego	2550	2750	2750
„ „ Zjedn. Ziem Polskich	925	—	—
„ Warsz. T-wa Fabryk Cukru	19100	—	18500
„ Sp. Drzew. Przem. i Handlu	1500	1375	1400
„ War. Tow. Kop. Węg. i Zakł. Hutn. . . .	16000	—	14900
„ T-wa Lilpop, Rau i Loewenstein . . .	2800	2350	2425
„ „ Zakł. Ostrowieckich	4250	4625	4525
„ „ K. Rudzki i S-ka	1875	1675	1750
„ „ Zakład. Starachowickich	4100	3875	3830
„ „ Zakład. Żyrardowskich	48500	41500	45000
„ „ Ł. J. Borkowski	1150	1100	1150
„ „ B-cia Jabłkowscy	1300	—	1300
„ Warsz. T-wa Transp. i Żeglugi	1225	1250	—
„ T-wa Polska Nafta	1925	2000	1900

Za akcje T-wa Zawiercie płacono 37.000, T-wa „Pocisk" 1.000 Elektrowni Okręgowej w Pruszkowie 475—450.

H. P.

Od dn. 16/XI do 29/XI r. b.

WALUTY.	16/XI	23/XI	29/XI
Funty angielskie	13.800,—	15.100,—	14.600,—
Dolary amerykańskie . , . . .	3.450,—	3.750,—	3.625,—
Franki francuskie	240,—	260,—	240,—
Marki niemieckie	15,50	14,75	13,75
Ruble złote	1.450,—	1.500.—	1.450,—
Ruble srebrne	725,—	750,—	725,—

Wiadomości.

= Wymiana banknotów I-ej emisji (białych i różowych).

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zwraca uwagę wszystkich posiadaczy banknotów I-ej emisji na białym i różowym papierze, które obecnie wycofuje się z obiegu, że mogą codziennie w godzinach kasowych wymienić każdą ich ilość na bilety II-ej emisji w P. K. K. P. w Warszawie i we wszystkich jej oddziałach prowincjonalnych.

= **Projekty ustawy czekowej.** Jak się dowiadujemy, zostały wypracowane dwa projekty ustawy o obrocie czekowym mianowicie przez prof. Uniw. Jag. dr. Wróblewskiego, drugi przez Tow. ekonomiczne w Krakowie. Należy się spodziewać rychłego wprowadzenia w życie ustawy, co ułatwi znacznie obrót pieniężny, wobec dającego się odczuć braku gotówki i przyczyni się do zmniejszenia emisji banknotów.

= **Podatek dochodowy na r. 1921.** W n-rze 87 Dziennika Ustaw znajdziemy rozporządzenie Ministra Skarbu o wymiarze podatku dochodowego na r. 1921. Na rok podatkowy 1921 podlegają opodatkowaniu w b. zaborze rosyjskim i austryjackim osoby, których ogólny dochód roczny, podlegający podatkowi przekracza: w miejscowościach klasy I — mk. 8 tys., drugiej — 10 tys. trzeciej — 12 tys., czwartej — 14 tys. Do klasy czwartej zaliczone są: Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Białystok, Kraków i Lwów.

= **Wygrane Miljonówki.**

Do dnia 1 listopada 1921 r. wygrana miljona marek padła na następujące numery obligacji 4% Państwowej Pożyczki Premjowej:
0050202, 0141420, 0168375, 0244449, 0270830, 0372875, 0398077, 0451205, 0455013, 0467054, 0503451, 0515656, 0583888, 0715122, 0722538, 0724066, 0742270, 0743891, 0751754, 0759105, 0804768, 0908815, 0912058, 0990624, 1026230, 1046715, 1050459, 1085701, 1169127, 1171414, 1171745, 1229096, 1273099, 1319853, 1327337, 1327779, 1390389, 1484540, 1495803, 1496896, 1514707, 1560518, 1574618, 1584494, 1624251, 1653418, 1663585, 1760390, 1826072, 1908251, 1923561, 1956738, 2054969, 2076185, 2102184, 2154313, 2235405, 2239638, 2257158, 2272765, 2284464, 2299918, 2358075, 2404645, 2542737, 2562160, 2664830, 2709057, 2723207, 2750796, 2753014, 2775923, 2787425, 2831544, 2905656, 2954419, 3099790, 4012110, 4983912.

Jednocześnie podaje się do wiadomości iż premja z wygranych Nr. Nr. 0715122, 0583888, 1496896 i 2154313 dotychczas nie została podniesiona.

= **Rejestracja mienia.**

W „Monitorze Polskim" z dnia 28 listopada ogłoszono rozporządzenie, mocą którego termin składania deklaracji o mieniu, wywiezionym do Rosji, przedłużono do dnia 1 lutego 1922 r.

NOWE KSIĄŻKI.

Zgłoszenia i ogłoszenia spółdzielni. Nap. Janusz Kwieciński. Odbitka z „Siły". Nakładem Polskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kredytowych w Warszawie. Rok 1921. Str. 24. Cena 50 mk. [1].

[1]) Broszurkę tę przesyłamy wraz z Nr. 17 „Siły" wszystkim spółdzielniom związkowym.

O G Ł O S Z E N I A.

Redaktor: Antoni Kieniewski. Wydawca: Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych.

Druk. F. Wyszyńskiego i S-ki, Zgoda 5.